KURJER WARSZAWSKI.

D. 23. Sierpnia. — Rok 1845. Sobota. № 222. Jutro, Śty Bartłomiej. Wsch: sł: g. 5, m. 5; Zach: g. 6, m. 55.

Darowiznę r. sr. 450, iako fundusz stały, na rzecz zakładu *osierociałych wychowanek* pod opieką Warszaws: Towarzystwa Dobroczynności zostaiącego, przez Edwarda, Alexandra i Jana Braci *This* uczynioną, Rada Administracyjna zatwierdziła.

(Art. nad.) Cel tak zbawienny i chwalebny skłonił już wielu mieszkańców kraiu naszego do założenia *Sal Ochrony* dla małych i osieroconych dziatek, dla których, iak pismo Boże mówi: *rzecz święta, nieszczęśliwy bliźni*, z których iedni swoiem usilnem staraniem, drudzy darem przyłożyli się i ieszcze przykładaią się do wzniesienia i utrzymywania Sal Ochrony ubogich dziatek. Między temi dobroczyńcami, iaśnieią szczególniejszą gorliwością JJWW. Hrabiostwo August: *Potoccy*, Dziedzice dóbr *Wilanowa*, którzy nietylko w Wilanowie ale i w *Powsinie* hojne swoie ofiary z troskliwością i szczególnym nadzorem wnosić dla tych Sal Ochrony postanowili. Będąc w dniu 11tym b. m. przy otwarciu Sali Ochrony we wsi Powsinie, zdziwiłem się na zebranie się wielu osób znakomitego Rodzeństwa Domu Potockich; ale bardziej rozrzewniłem się nad mnogą liczbą zebranych dziatek włościańskich z matkami do Kościoła parafjalnego w Powsinie, w którym odprawiono Mszę Świętą Wotywę, po tej Szano: Pasterz parafji X. Kanonik *Dąbrowski*, w czułych i bardzo stosownych do okoliczności obchodu przemówił wyrazach, okazuiąc Najwyższą Opatrzność BOGA, czuwaiącą nad całym światem, która tarczą swoią osłania serca ludzkie, a skarby swoiemi dopomaga wszystkim człowieka usiłowaniom zmierzaiącym do prawdziwego i ogólnego dobra ludzkości. Potem tenże Pasterz poświęcił Salę Ochrony; około godz: iuż 11 wszystkim dziatkom rozdane zostały podarki zachęcaiące ich do przychodzenia, i niedługo dany był dla nich obiad. O bodajby w całym kraiu naszym podobne Instytucje zakwitnęły.— Wojciech *Piotrowski*, Obywatel tam obecny.

Dnia 8go b. m. Rada Administr: mianowała Podsędka Sądu Pokoiu Okręgu Zamojskiego, Józefa Hermenegilda *Kurowskiego*, Zastępcą Asesora Tryb: Cywil: Gubernji Radomskiej w Radomiu.

Odebrano w *Warszawie* wiadomość od Szanownego naszego Weterana Kompozytorów muzyki *Elsnera*. Bawił on u wód w *Tręczynie*, których użycie nader skuteczną pomoc nadwątlonemu niezmordowanemi pracami zdrowiu przyniosło. Teraz zacny Rektor wyiechał do *Piszczan*, sławnych również uzdrawiaiącemi wodami.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od L. zł. 2 dla Starców w Górze *Kalwarji*, na intencją przyiaźni.

Rząd Gubernjalny Warsz: zawiesił w urzędowaniu Burmistrza miasta *Kałuszyna*, za niedopełnienie rozkazu, aby nie wypuszczał bydła z tego miasta gdzie iest zaraza.

Jan *Maier*, p. o. Naczelnika Sekcji w Komisji Rząd: Prz: i Skarbu, zmarł onegdaj w 38m roku życia. Pogrążona w smutku Matka wraz z Rodzeństwem, zaprasza iego Kolegów i Przyiacioł na exportacją ciała dziś o godzinie 6tej po południu, z Kaplicy OO Reformatów na smętarz Powązk:.

Franciszek *Żmiiewski*, b. Komisarz Poli: W., Emeryt, lat 56 maiący, onegdaj rozstał się z tym światem. Stroskana Familja, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na exportację ciała iutro o godzinie 5tej po połud: z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smęt: Powąz: odbyć się maiącą.

Onegdaj po kilko-miesięcznej ciężkiej chorobie w wiośnie życia, bo przeżywszy zaledwie lat 17, zasnęła w BOGU Karolina *Lütscher*. Pozostała Siostra, ciężką przejęta boleścią, Ojca swego nateraz w Warszawie nieobecnego, o tym smutnym wypadku, niniejszem zawiadamia. — Anna *Lütscher*.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. Z powodu, że według doniesienia urzędu lekarskiego miasta Warszawy, zaraza na bydło w mieście tutejszem wzmaga się, okazała się potrzeba uformowania listy bydła w mieście utrzymywanego. Wzywa więc właścicieli i rządców posesji, iżby na żądanie Komisarzy Cyrkułowych Policji Wykonawczej dostarczali rzetelną wiadomość o liczbie bydła w każdym domu znajduiącego się. Uwiadamia przytem osoby interesowane, że w razie okazania się zarazy na którejkolwiek sztuce bydła, należy natychmiast uwiadomić o tem miejscowego Komisarza Cyrk: Pol: Wyk: celem delegowania bezzwłocznie na miejsce weterynarza, który stosownie do ustaw środki wskaże; nadto gdy są przykłady, że właściciele bydła uległego chorobie, sprzedać ie śpiesznie staraią się, co łatwo uskutecznić mogą zniżaiąc zbytecznie cenę; przeto ostrzega niniejszem, że do czasu póki zaraza nie ustanie, sprzedaż bydła z Warszawy bez poprzedniego doniesienia o tem właściwemu Komisarzowi, dopełnianą być nie może. (G. Polic:).

Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496, ma zaszczyt donieść, iż iest zaopatrzoną we wszystkie dzieła dla Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w *Marymoncie* potrzebne, które po umiarkowanych cenach przedaie.

Sztuka nożownicza znaczne u nas uczyniła postępy tak, że wyroby kraiowe w niczem zagranicznym nie ustępuią. Aby ieszcze pod względem tanności zadosyć uczy-

nić życzeniom licznie zamawiaiącym towary, Fabryka Karola *Bauer*, na wielką skalę z nowo wynalezioną hidrauliczną machiną w *Marymoncie*, założona, podejmuie się zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom Szano: Publiczności. Fabryka ta prócz zamówień (obstalunków) i naprawy, wykonywa wszelkie i najwykwintniejsze wyroby iako to: nożyce do owiec, brzytwy, nożyczki, scyzoryki, noże ogrodnicze i stołowe, i t. p., w oprawie prostej, hebanowej, z słoniowej kości, perłowej macicy, szyldkrecie, srebrnej i złotej, wszystko po nader niskich cenach. PP. Złotnicy i Fabrykanci nowotnego srebra, znajdą zapas ostrzów do srebrnych trzonków, podług najnowszych kształtów, z świetną politurą, po cenach znacznie zniżonych. Przyjmuią się także wszelkie narzędzia złotnicze i blacharskie do odnowienia, którym machina nadzwyczajny blask nadaie; iakoteż obstalunki na wszelkie narzędzia chirurgiczne i inne. Skład główny przy rogu ulic Kapitulnej i Podwal N° 498.

W wielu miejscach kraiu tutejszego, tego lata *kartofle* obficie zrodziły; niektóre są tak olbrzymie, iakich oddawna u nas nie widziano. Pierwszy raz w Królestwie Polskiem kartofle zaczęły zjawiać się za panowania Króla JANA *Sobieskiego*. Ten Monarcha zwykle z niezmiernym apetytem zaiadał ten owoc ziemny, i mawiał: «Jeśli BÓG łaskawie dozwoli, aby kartofle rozpleniały się na naszej ziemi, to iuż nigdy w Polsce głodu nie będzie.» Kartofle wkrótce u nas były zaniedbane, i dopiero za *Augustów IIgo* i *IIIgo* zaczęły się rozkrzewiać, a najbardziej za *Stanisława Augusta*. Szczególniejszą iest rzeczą, że znakomite Damy niecierpiały tego owocu, nazywaiąc go niemodnym; przecież teraz widzim kartofelki przy potrawach nawet najelegantszych.

W Nrze 33 *Tygodnika* Rol:-Technol:, między innemi znajduie się: Kilka słów o maszynie do żęcia zboża, wynalazku PP. *Tymienieckiego* i *Kaczyńskiego*. Niektóre uwagi nad mlekiem. O uprawie Chmielu.

Podaię do wiadomości, o poczciwości i charakterze Ignacego *Bulikowskiego* Krawca Damskiego, mieszkaiącego wprost Zamku pod Nrem 28, iż posłałam mu suknię, w której znajdowało się w kieszeni papierami kilka tysięcy, o których nie wiedziałam; a on postrzegłszy ie, odniósł mi natychmiast. — Karolina *Maiewska*.

Warszawski Ober-Policmajster. Stosownie do instrukcji o utrzymywaniu ksiąg ludności na czele tychże ksiąg wydrukowanej, a mianowicie § 8, każda osoba za nim wyprowadzi się, obowiązaną iest przynieść poświadczenie właściwego Komisarza z nowo obranego zamieszkania, i iednocześnie tak z przybycia iak i z ubycia, zameldować się winna. Liczne raporty Komis: P. W. Cyrk: przekonywaią mnie, że obowiązek ten nie iest ściśle wypełniany, albowiem wiele osób zmieniwszy mieszkanie, nie melduią się. Gdy Właścicielom i Rządzcom domów, nie może być tajnym zamiar lokatorów przeprowadzania się; a do obowiązku tego wszyscy zarówno mieszkańcy, to iest Właściciele domów i ich Lokatorowie stosować się maią, przeto wydawszy stosowne rozporządzenia Komisarzom Pol: Wyk:, ostrzegam, iż za każde przez kogokolwiek bąć postąpienie przeciwko urządzeniu, kary policyjne wymierzane będą. (G. Pol:).

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za **100** zł. r.s. 14 k. 90 (zł. 99 gr. 10); wartość kuponu k. 10.

Lubownicy zabawy scenicznej znowu wczoraj mieli nowostkę w Teatrze Rozmaitości. *Gwiaździarka* iest to iedno-aktowa oryginalna Komedjo-Opera. Sądząc po często wznawianych oklaskach, żądaniu powtórzenia kilku śpiewek i dobrego humoru Publiczności, to dziełko z zadowoleniem przyiętę zostało. Po ukończeniu przywołano JPannę *Damse* i JP. *Rychtera*, oraz wszystkich Artystów maiących nawet mniejsze role. Zapytano o Autora; wymieniony JP. *Deryng* Artysta dramatyczny, który i w tem dziełku przedstawił rolę; został on 2-krotnie przywołany, a ta pierwiastka w pracy sceniczno-Autorskiej, i łaskawe iej przyięcie, wskaże mu drogę do dalszych usiłowań w tym zawodzie. Po *Biednym Rybaku* przywołany JP. *Żółkowski*.

W nowo urządzonym Baraku we wsi *Włochach*, w ogrodzie tamecznym przy Kolei żelaznej, iutro ORKIESTRA grać będzie; gdzie dostać można wszelkich Trunków i Przekąsek za pomierną cenę. Ant: *Łodziński*.

(Art: nad:) W dniu 13 i 14 b. m. na polach *Czarnowa* pod *Kielcami*, doświadczaną była machina do żęcia zboża, wynalazku naszego ziomka Krakowiaka Felixa *Tymienieckiego*, a budowana pod kierunkiem Willjama *Praecher*, Naczelnika Fabryk Rządowych w Białogonie; Męża równie znanego z wiadomości mechanicznych, iak powszechnie cenionego z bezinteresownego dobru ogólnemu poświęcenia się; Męża nakoniec, który przed 11tą laty z prostego szczęśliwym pomysłem natchnionego tej machiny rysunku, w *Tymienieckim* przyszłego iej Twórcę przepowiedział; zostawiaiąc innym szczegółowy opis konstrukcji i mechanizmu, pomiiaiąc uniesienia w iakie zgromadzonych licznie widzów iej działania wprawiły, powiem tylko o wypadku w skutek powyższych prob osiągniętym. W 15tu minutach machina ta siłą 3ch koni z pomocą 2ch ludzi w ruch puszczona, ścięła 8 zagonów żyta i pszenicy; ścięte ułożyła w porządne pokosy, a mimo siły z iaką czynność odbywa, nie zostawiła śladu, (na co najwięcej zwracano uwagę), otrząsania zboża. Na ścięcie zatem iednego morgu, licząc na takowy iak to powszechnie przyiętym iest 40 zagonów, potrzebowałaby 75 minut czasu; zważywszy iednak, że machina ta po ścięciu każdego nie-

mal zagonu, na żądanie ciekawych Widzów zatrzymywała się; że przechodziła dość dużą przestrzeń w poprzek głębokiej orki zagonów, przyiąć można, że powyższą ich ilość ścięła w ciągu 10 minut; a zatem na ścięcie iednego morgu, 40 potrzebować będzie. Pod względem więc czasu, rozwiązanie zdania iest zupełne; pod względem ścięcia i ułożenia ściętego zboża, cel dla tej machiny zamierzony, osiągnięty, i Tymieniecki iako iej wyłączny Twórca, staie na szczycie tej góry, na który przez tyle wieków Anglicy, Francuzi, Niemcy i inni, wedrzeć się napróżno usiłowali; odbiera palmę najwięcej przemysłowym narodom, i tak znakomitem odkryciem, staie się ozdobą XIXgo wieku i zaszczytem ziemi, która go wydała. Pozostaie tylko do życzenia, aby machina, której tak podziwiaiące skutki widzieliśmy, lżejszą być mogła; ciężar iej bowiem 30tu centnarów dochodzący, zwalnia iej ruch, a w gruntach zwłaszcza lekkich, wolniejszym uczynić ieszcze może; lecz komu nietrudno było machinę tę, iako niemogącą istnieć uznaną, utworzyć życiem ią czynnem i użytecznem obdarzyć, ten zapewnie i temu życzeniu zadosyć uczynić potrafi. Otrzymaliśmy iuż pod tym względem tak z strony Wynalazcy, iako też i Willjama *Preacher* zapewnienia. — W imieniu Obywateli byłej Gubernji Kieleckiej, T. *Bierzyński*, R. D. S.

Anglja.— Deputacja Obywateli *Londynu* ofiarowała Panu Dawid *Salomons*, podarunek honorowy, w dowód poszanowania dla iego charakteru i postępowania, iakie okazał gdy go obrano Aldermanem. Umyślnie czekano z tym podarunkiem do czasu, gdy Parlament uznał że *Izraelici* mogą piastować urzędy miejskie.

Belgja.— Król i Królowa 13go b. m. wyiechali do Niemiec, gdzie zabawią przez miesiąc.

Francja.— Xztwo *Nemours* (Nemur) 28go b. m. udadzą się przez *S. Jean de Luz* do *Pampeluny*, aby spotkać się z Królową *Izabellą*. Mówią, że Król zezwolił iuż na związek swego Syna Xcia *Montpensier* (Mąpansje) z Infantką *Ludwiką*.— Król zabawi w *Eu* do końca Września. Do tegoż zamku sprowadzaią teraz dużo mebli, z czego wnoszą, że spodziewane są w nim odwiedziny znakomitych Osób. — W *Algierze* ustanowiony będzie Konsystorz centralny dla Izraelitów, pod kierunkiem głównego Konsystorza w Paryżu. — Marszałek *Bugeaud* (Biużo) 4go b. m. wrócił do Algieru, z wyprawy przeciw Kabylom; w iego orszaku znajduie się Pułkownik *Pelissier* (Pelisje). — Arcybiskup Paryzki kazał w Kościołach odbywać modły o pogodę dla żniwiarzy. — Władza zarządziła surowe środki przeciw cieślom zaniechaiącym pracy.— Do *Tulonu* dano rozkaz, aby okręty linjowe przeznaczone do eskadry ewolucyjnej, trzymały się na pogotowiu do odpłynienia. — Na giełdzie paryzkiej mało przywiązuią wagi do wypowiedzenia wojny Stanom Ziedn: przez Rząd mexykański. — W *Algierze* utrzymuie się wieść, że Marszałek *Biużo* będzie odwołany.— Dotychczas nie wyśledzono ieszcze podpalaczy, którzy spowodowali pożar w składzie drzewa *Murillon* pod *Tulonem.* — W okolicy *Bordo* Xżęta *Nemur* i *Omal* znajduiąc się na przeiazdce, spostrzegli, iak poiazd ieden obalił się w skutek rozbrykania się konia. Xiążęta pośpieszyli zranionym na pomoc, a Xżę *Nemur* był pierwszym, który ich podniósł.

Hiszpanja.— W *San Sebastjanie* trwaią uroczyste zabawy na cześć przybycia Monarchini. Królowa wynurzyła swoie zadowolenie z powodu przyięcia iakiego doznała w Biskai. — Powszechnie ubolewaią, że Jenerał *Koncha* złożył urząd Jenerała Katalonji, czego *Narwaez* był przyczyną.

Holandja. — 10go b. m. umarł w *Delft* tak zwany Xżę *Normandji*, który mienił się synem *Ludwika XVIgo*. Miał blisko lat 60.

Niemcy. — Król *Pruski* z Królową *Wiktorją* 13go b. m. w południe zwiedzili Kościół katolicki katedralny w *Kolonji*; wieczorem danym był w zamku *Brihl* pod dyrekcją *Meierbeera*, koncert, rozpoczęty nową kompozycją tegoż Kapelmistrza, pod tytułem: »Powitanie uroczyste na przyięcie Królowej *Wiktorji* nad Renem.” Z Artystów mieli udział w tymże koncercie Śpiewaczki: Jenny *Lind*, *Wiardo Garcja*, *Tuczek*, oraz Panowie *Liszt*, *Mantius*, *Piszek*, *Staudigl* i *Betzer*. *Liszt* wykonał dwie kompozycje i szczególnemi pochwałami był przez Monarchę obsypany. 14go b. m. dostojne Osoby udały się do *Stolzenfels*, wieczorem wprzódy przybył do *Koblenz* Xżę *Metternich*. 13go b. m. Królowa *Wiktorja* zwiedziła uniwersytet w *Bonn*. 15go b. m. spodziewaną była w *Moguncji*. — Xżę *Bordo* znowu 11go b.m. przybył do *Wiednia*; w południe objadował u Cesarza Austrjac:, a wieczorem wrócił do *Frohsdorf*. — Powszechna Gazeta Pruska donosi, iż z powodu chwilowych niespokojności w *Lipsku* dnia 17go b. m. podczas pobytu Xcia *Jana*, Brata Króla *Saskiego*, dla odbycia przeglądu Gwardji miejskiej, której iest Dowódzcą, Władza miejscowa była zmuszona przywrócić spokojność za pomocą siły zbrojnej. Następnie Deputacja od miasta udała się do *Pilnic*, aby Królowi złożyć ubolewanie nad tem zdarzeniem. Król wysłał Komisarza swego do Lipska z następną odpowiedzią: „Byłem zawsze szczęśliwym i dumnym w przekonaniu, iż rządzę narodem wiernym, który nie raz w najtrudniejszych okolicznościach dowodził swoiego głębokiego poszanowania dla praw, i silnego przywiązania do monarszego domu. Polegaiąc na ustawie kraiowi udzielonej, mniemałem słusznie ufać, iż naród Saski wszędzie iej duchem przeięty, nawet pośród burz czasów niespokojnych będzie się iej

ściśle trzymać i postępować tylko drogą prawa i porządku. Tem boleśniej mnie to dotknęło, że drugie miasto kraiu, gdzie chętnie przebywam, gdzie tylekroć odbierałem dowody wiernej miłości i wzniosłego ducha, że błogosławiony i kwitnący *Lipsk* stał się widownią niegodnej zbrodni, że w nim święte prawo zdeptano, w osobie moiego ukochanego Brata, który wypełniaiąc swoią powinność podjętą z szczerej miłości do ojczyzny, udał się z zupełną ufnością pośród lipskich Obywateli. Zasmuca mnie to głęboko, że ośmielono się bezzasadnemi i niegodnemi wieściami wzburzyć umysł Ludu, i energicznie po ojcowsku ostrzegam, aby do nich wiary nie przywiązano. Opłakuię szczerze, może wcale niewinne ofiary poległe w skutek koniecznego wdania się siły zbrojnej. Ścisłe śledztwo nad zaszłemi zamieszkami i bezstronne rozważanie postępku Władz, rozjaśnią wszystko, a dalsze spółdziałanie dobrze myślących, utrzyma zapewne przywrócony porządek, tak, iż pewno nie potrzeba będzie energiczniejszych środków do zjednania uszanowania prawa. Z głęboką atoli boleścią wyrzec to muszę: Zachwiało się dawne moie zaufanie do miasta, w którem mogła tylko powstać myśl takiego czynu, w którem ieszcze takowy został wykonany. Do wielkiej liczby dobrze myślących mieszkańców *Lipska*, których sercu drogiemi są dobro ojczyzny, miasta i honor Saskiego imienia, zwracam tedy szczere łaskawe Królewskie moie słowo: Niechaj ściśle przyłączą się do tronu i ustawy, niechaj z godnością i siłą stawią czoło usiłowaniom tych ludzi, którzy nie prawnego porządku, lecz wyuzdanej władzy powszechności żądaią, aby prawo zawsze święcie było dochowanem, tak, abym znowu mógł z dawną ufnością spoglądać na miasto, co zawsze drogiem było moiemu sercu.» Po odczytaniu tej odpowiedzi, Komisarz królewski zawołał: «Niech żyie Król!», co zgromadzenie jednogłośnie powtórzyło.

Turcja. — Xiążę *Montpensier* (Mąpansje), opuściwszy *Alexandrję* 7go z. m., przybył nazaiutrz wieczorem do *Kairu*, gdzie iak najuprzejmiej był przyjmowany przez *Ibrahima* i *Saida* Baszów. Xżę wsiadł do 6cio-konnej karety w towarzystwie najznakomitszych Egipcjan i kilku znakomitych Francuzów, (między niemi znajdował się *Warin* Bej Naczelnik szkoły iazdy), i z eskortą 2ch szwadronów iazdy udał się do cytadeli przy odgłosie muzyki; tamże była dla niego przygotowana świetna uczta. Nazaiutrz zwiedził cytadellę, szkołę medyczną, szpitai wojskowy, ogrody *Ibrahima* Baszy, meczety i inne osobliwości. 10go odjechał do *Suez* w towarzystwie *Abbasa* Baszy. 13go wrócił do *Kairu*, nazaiutrz odwiedził *Ibrahima*, poczem wyiechał do wyższego *Egiptu*.

Rozmaitości. — Na wyspie *Possesion* o 12 mil od wyspy *Ickaboe*, znaleziono na 4ry stopy głęboko w guano, mumję *murzyna* w trumnie z drzewa iodłowego. — W *Thenezay*, w departamencie *Deus Sevres*, 12go Maia umarła Marja *Mallet*, przeżywszy lat 115. Do 110go roku życia trudniła się szyciem, z czego szczupły zebrała sobie maiąteczek; nigdy nie nosiła okularów, żyła zawsze regularnie i skromnie. — W *Greifswalde* umarł koncercista *Riefstahl*, który niedawno z niepospolitem powodzeniem dawał w *Berlinie* koncerty na skrzypcach. — W okolicy *Meudon* niedawno odkryto stary pomnik *Druidów;* Intendent listy cywilnej Hrabia *Montalivet*, kazał ten pomnik wykopać. — P. Hipolit *Cogniard* (Koniar) objął dyrekcję teatru krotochwilek w *Paryżu*. — Weterynarz P. *Crereeoeur* (Krewker) w *Wawr* w *Belgji*, wynalazł sposób wyleczenia złamanych nóg u koni. — Amerykanin *Rysley* występuie znowu w teatrze przy bramie Ś. Marcina.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berg Aug: Kup: z Pruss; Lieder Jan Urzęd: z Gdańska; Liedorff Adolf Kup: z Pruss; Onyszkiewicz Józ: Urzęd: z Lublina; Sikorska Roz: Żona Komis: Administ: z Rossji; Ziemiecki Ant: Art: Malarski z Wykna; Zornoff Kup: z Poznania. (G. P.)

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 16.

TEATR WIEL:. Jutro 2 raz *Beili.* 32 raz *Dwaj Złodzieie.*

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 77my raz *Zachód słońca.* 6ty raz *Doktor Medycyny.*

